

TYGODNIK **EXTRA** **PODKARPACIE**

POMYSŁOWY JAK BUDOWLANIEC

Niezwykłą, wręcz kaskaderską, pomysłowością mogą poszczycić się rzeszowscy robotnicy na placu budowy. Gdy drabina za krótką, a w pobliżu nie ma windy, wystarczy poprosić operatora koparki o pomoc i praca wra. Czy zgodnie z przepisami? Jeśli afiar nie ma, to kto będzie pytał o szczegóły.



NR 127 • ROK IV • e-mail: extra-podkarpacie@extra-media.pl • www.extra-media.pl • 28 CZERWCA 2007 R.

GAZETA BEZPŁATNA

Wielki wygrany

Za nami 6 Wielka Gala Podkarpackiego Klubu Biznesu i kolejna edycja Konkursu o Nagrodę Gospodarczą PKB. Przynawiana od sześciu lat Nagroda stała się cenionym w środowisku biznesowym wyróżnieniem w środowisku regionalnych przedsiębiorców, ponieważ jedynym i uniwersalnym kryterium jej przyznawania są konkretne osiągnięcia. Oceniane są między innymi: wyniki firmy, sukcesy w eksporcie, wielkość odprowadzanych podatków, działalność prospołeczna i charytatywna czy tworzenie nowych miejsc pracy.

Spośród ponad 100 tegorocznych zgłoszeń Kapituła Konkursu wyłoniła zwycięzców. Wybrała firmy najlepsze tzn. takie, które działają najefektywniej. Przy weryfikacji brane były pod uwagę wyłącznie wskaźniki ekonomiczne takie jak: wymyk finansowy, przychody ze sprzedaży, średnie zatrudnienie, darowizny na cele społeczne czy wysokość zapłaconego podatku.

1 czerwca br. podczas Gali Podkarpackiego Klubu Biznesu ogłoszono laureatów. Największym wygranym tegorocznego Konkursu okazał się Mieszysław Gawel, właściciel firmy GA-



Fot. Archiwum PKB

WEL sp. z o.o. Aż trzykrotnie odbierał on honory i statuetki: po raz pierwszy jako bezapelacyjny lider kategorii „Kreator nowych miejsc pracy” w grupie małych firm. Kolejne dwa drugie miejsca spółka Gawel zajęła w kategoriach „Siła ekonomiczna” oraz „Wielkość ponoszonych obciążeń podatkowych”. Gratulujemy.

KAZET

Dzikię zwierzęta to normalny widok na ulicach Rzeszowa

Miasto zwierząt

Jeże wychodzące nocą i tuptające w trawie, zablakane zające, które przemykają między blokami, wiewiórki w parkach. To standard, na który nikt z mieszkańców już nie zwraca uwagi. Swego czasu małą sensacją wzbudziła dzika kaczkę z piskletami, którą grupa strażników miejskich eskortowała przez kilka ulic, aż dotarły spokojnie do Wisłoka.



Stado 5 saren na łączce pomiędzy ulicami Jazowa i Sikorskiego. Czestymi jej gośćmi są lisy, bazynty, kurobapatwy.

Fot. KZ

Gdy w centrum miasta, na boisku jednej z rzeszowskich szkół pojawiła się łania (samica sarny) okazało się, że była ranna. Szybko uciekła, ale po pewnym czasie pojawiła się na placu Sreniawitów. Wezwano policję i weterynarzy. Sarnę otoczono, uspiono i wywieziono poza miasto. Nie są to przypadki odosobnione. Kilka miesięcy temu mieszkańiec kamienicy przy ul. Bernardyńskiej, a więc leżącej w obrębie Starego Miasta, natknął się w swojej komórce z węglem na... borsuka. Straż Miejska wywiozła zwierzę do lasu. Rzeszowianie przywykli już do widoku lisów, które pojawiają się nie tylko na dzikich terenach w pobliżu Wisłoka, ale podchodzą do centrum miasta - przebiegają przez ulice Szopena, Hetmańską i inne. Okolice mostu-zapory na ul. Powstańców Warszawy to z kolei żeremia bobrów. W wielu miejscach w cen-



Lis między oplotkami ulicy Podpromie

Fot. R. Adamski

trum Rzeszowa można napotkać łasice. Wiele z nich żeruje nawet w pobliżu uczęszczanych ulic.

Kuna domowa „zadomowiła” się natomiast na strychu garażu jednego z domów przy ulicy Jazo-

wej. Po dwóch latach „wspólnego” życia, przestała się już nawet przejmować domownikami i sąsiadami. Potrafi w dzień spacerować po zadbanych trawnikach i syczeniem wyrażać niezadowolnienie, gdy jakiś „dwunożny” próbuje jej w tym przeszkodzić. Dochowała się już nawet potomstwa i nie reaguje na jakiegokolwiek próby jej wypędzenia z garażu. Dzikię zwierzęta aklimatyzują się w mieście. I co najciekawsze, nie przejmują się nawet niechęcią ze strony swojego największego wroga - człowieka.

RA, KAZET

Gratulacje za dobrą szynkę



Fot. Archiwum UMarsz.

gorii produktów lokalnych. Uznanie kapituły konkursowej znalazł wyrobów zakładu w Pilźnie o nazwie „szynka Swojska Pilźnieńska”.

- O powodzeniu w działalności gospodarczej decydują wytrwała praca, terminowość i solidność wykonywanych usług, najwyższa jakość oferowanych produktów, uczciwość biznesowa oraz dobre kontakty z partnerami handlowymi. Pańska firma spełnia te wymogi, dzięki czemu zajmuje wysoką pozycję na swoim rynku branżowym - mówił marszałek Cholewiński.

KAZET

Marszałek Zygmunt Cholewiński pogratulował Stanisławowi Jarczowski, prezesowi Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego „Taurus” w Pilźnie, otrzymania Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska” w ka-

AKADEMIA EDUKACJI I ZDROWIA

AKADEMIA ZDROWIA

Rzeszów, ul. Jagiellońska 5, 017/ 853 25 09, 017/ 850 73 16
www.akademia-zdrowia.pl

- TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
- TECHNIK USŁUG FRYZJERSKICH
- TECHNIK MASAŻYSTA
- TECHNIK ADMINISTRACJI
- TECHNIK OBSŁUGI TURYSTYCZNEJ
- TECHNIK HOTELARSTWA
- OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA
- OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ

SEMESTR GRATIS

Oferujemy także kursy: fryzjerstwa, masażu, instruktorów aerobiku, kosmetyczne, stylizacji paznokci, barmañski, bukieciarstwo.

Wydajemy zaświadczenia do ZUS, WKU, stypendium itp.

NOWE KREDYTY!
BEZ BIK-u
OD 600 ZŁ DOCHODU
100% PRYZNAWALNOŚCI
TEL. 0502 07 22 77

Dochodzą swych praw przed sądem

„EXTRA PODKARPACIE”: – Czy szykuje się kolejny zbiorowy proces sądowy rzeszowskich lekarzy?

LUKASZ KUROWSKI, rzeszowski prawnik – W tej chwili kilkudziesięciu lekarzy z rzeszowskich szpitali wystąpiło do Sądu Pracy z pozwami o zasądzenie wynagrodzenia uzupełniającego za pracę w godzinach nadliczbowych. Swoje roszczenia lekarze ci opierają na postanowieniach prawa wspólnotowego tj. dyrektywie 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 4 listopada 2003 r., której celem było ucywilizowanie wszystkich problemów związanych z czasem pracy w Unii Europejskiej. Prawo to jak się okazuje jest zupełnie sprzeczne z ustawodawstwem polskim. Niestety dla państwa polskiego, żadna norma prawa krajowego nie może mieć pierwszeństwa przed prawem wspólnotowym tak, by go nie pozabawiła jego wspólnotowego charakteru oraz by nie podważyła podstaw prawnych samej Wspólnoty. W przypadku sprzeczności prawa krajowego z prawem wspólnotowym organ stosujący prawo ma obowiązek zastosowania prawa wspólnotowego i niestosowania sprzecznego z nim prawa krajowego. Orzeczenia tej treści zapadają już w polskich sądach. Odnośnie zaś samego procesu większość rzeszowskich lekarzy występuje samodzielnie, tylko kilku zdecydowało się na pomoc prawną. Jestem jednym z prawników, którzy wspierają w tej sprawie rzeszowskich lekarzom.

– Z jakich dokładnie przepisów wywodzą swoje prawa lekarze i o co w ogóle chodzi w tym sporze?

– Po wejściu w życie dyrektywy 2003/88/WE, Polska znolizowała kodeks pracy odnośnie przepisów o czasie pracy, w tym dotyczących okresu obowiązkowego odpoczynku. I tak, poza pewnymi wyjątkami każdemu pracownikowi przysługuje w każdej dobie prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku, zaś w każdym tygodniu prawo do co najmniej 35 godzin nieprzerwanego odpoczynku, obejmującego co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku dobowego. Niestety okazało się, że te przepisy nie „pasują” do pracowników pełniących dyżury, w tym w szczególności do lekarzy. Ta grupa zawodowa, zgodnie z art. 32j ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, nie dość że nie może swobodnie korzystać z 11-godzinnego minimalnego okresu nieprzerwanego odpoczynku dobowego, to często i z 24-godzinnego minimalnego nieprzerwanego odpoczynku tygodniowego. Czas pracy lekarzy znacznie przekracza maksymalną 48-godzinną normę tygodniową, w którą wchodzi też i godziny nadliczbowe. Zgodnie bowiem z tym przepisem lekarze oraz inni posiadający wyższe wykształcenie pracownicy wykonujący zawód medyczny, zatrudnieni w zakładzie opieki zdrowotnej przeznaczonym dla osób, których stan zdrowia wymaga udzielania całonocnych świadczeń zdrowotnych, mogą być zobowiązani do pełnienia w tym zakładzie dyżuru medycznego.

– O co dokładnie chodzi lekarzom? Czy tylko o pieniądze?

– O to, że pracując nieprzerwanie po kilkadziesiąt godzin, chcieliby otrzymywać takie wynagrodzenia jakie przysługuje pozostałym grupom zawodo-

wym tj. jak za pracę w godzinach nadliczbowych, które są wliczane do czasu pracy. Aktualnie lekarze są wynagradzani mniej korzystnie, otrzymują bowiem wynagrodzenie za dyżury, niższe płatne o ok. 30% niż wynagrodzenie za tzw. nadliczbowki. Ponadto dyżury te nie są wliczane do czasu pracy. To „szczególne” potraktowanie przez ustawodawcę tej grupy zawodowej było jak rozumieć podyktowane oszczędnościami, niestety po raz kolejny kosztem samych lekarzy, grupy zawodowej i tak skandalicznie nisko zarabiającej. Ci ludzie mają przecież prawo do godziwego wynagrodzenia za ciężką i odpowiedzialną pracę. Mają również prawo do wypoczynku jaki przysługuje innym grupom zawodowym. Wyzysk Państw, w tej dziedzinie musi się wreszcie skończyć.

W pewnym czasie w rozmowach Polski z Komisją Europejską mówiło się nawet o tym, że Polska jest zainteresowana ustawowym określeniem tej części dyżuru medycznego, która byłaby w każdym przypadku traktowana jako czas pracy. Powinna to być możliwie jak najmniejsza część dyżuru, twierdzono wówczas. Każde inne rozwiązanie wiązałoby się bowiem z dodatkowymi kosztami, których Polska na obecnym etapie reformowania służby zdrowia mogłaby nie udźwignąć. Nie wiem jednak, jak ta propozycja ma się do wyroków Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 3 października 2000 r. oraz z 9 września 2003 r. W obu przypadkach Trybunał uznał, iż cały czas dyżuru le-



karskiego jest czasem pracy. Obliczając więc czas pracy polskich lekarzy, według wyroków Trybunału wydłużył się on znacznie i przekroczył wszelkie dopuszczalne normy. Aby się do nich do-

stosować, należałoby zdecydowanie zmniejszyć liczbę dyżurów przypadających na każdego z lekarzy. Ale wówczas nie dałoby się zapewnić całonocowej opieki zdrowotnej w szpitalu, co zno-

wu spowodowałoby konieczność zatrudnienia nowych lekarzy. Na tych jednak nie ma pieniędzy w naszym budżecie. I tu koło się zamyka. W tej sytuacji lekarzom nie pozostało nic innego jak dochodzenie swoich praw przed sądem, a w razie potrzeby także przed stosowanym Trybunałem.

– Czy widzi więc Pan jakieś rozwiązanie tego problemu?

– Na szczęście jestem prawnikiem, a nie politykiem. Ja będę szukał sprawiedliwości imieniem moich klientów w sądzie i mam nadzieję na wynik pozytywny. Niestety ktoś ten spór przegra i może to być Państwo polskie. Nie ukrywam, że do czasu wyraźnej poprawy skandalicznie niskich wynagrodzeń lekarzy, w szczególności pracujących w ZOZ-ach publicznych, najlepszym rozwiązaniem byłoby uelastycznienie przepisów unijnych. W krajach, w których lekarze zarabiają niżej, łatwiej pogodzić się z utratą dyżurów, w Polsce zaś, gdzie zarobki w tym zawodzie są zdecydowanie niższe niż w UE, pełnienie dyżurów jest w większości przypadków jedyną możliwością dorobienia do bardzo niskiej pensji. Niestety proponowane przez rząd polski rozwiązania dotyczące dyżurów są sprzeczne z oczekiwaniami samych lekarzy, ich wprowadzenie doprowadziłoby do znacznego spadku wynagrodzeń, co w obecnej sytuacji politycznej mogłoby doprowadzić do totalnego paraliżu w służbie zdrowia na obszarze całego kraju.

Peugeot 207 HDi już od

**NAJNOWSZA TECHNOLOGIA HDi
TERAZ ZWYCIĘŻA RÓWNIEŻ NA TORZE**

691 zł miesięcznie w ofercie dla firm*

Cenowe Grand Prix

www.ria.com.pl

Zamiatowanie do najnowszych rozwiązań technicznych, sportowa pasja, maksymalna radość z jazdy – o to nam chodzi. W Peugeot staramy się realizować marzenia na temat samochodu. Sportowy Peugeot 908 HDi FAP jest ich spełnieniem i dowodem na to, że zastosowaną w naszych modelach technologią HDi można wygrywać sportowe zmagania. Poznaj więc możliwości Peugeot 207 HDi w atrakcyjnej ofercie leasingowej dla firm. Zapraszamy.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ. PEUGEOT

* Miesięczna rata netto w promocyjnym leasingu dla firm na 48 miesięcy, przy czynszu inicjalnym w wysokości 20% ceny pojazdu. Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot. © DPPI. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,5 do 4,8 l/100 km, emisja CO₂ wynosi od 120 do 126 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji dostępne są na stronie internetowej: www.peugeot.pl



Sprzedajemy także Peugeot 207 przystosowane do nauki jazdy



RiA

Jamnica 160 k. Stalowej Woli, tel. (015) 811 32 42, (015) 811 32 41
szczegóły na stronie www.ria.peugeot.pl